

Doctrina
Studia Społeczno-Polityczne
13/2016
PL ISSN 1730-0274

Adriana Pogoda-Kołodziejak

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Wydział Humanistyczny

Terroryzm i wojna sprawiedliwa Josepha Ratzingera

Terrorism and righteous war according to Joseph Ratzinger

Abstrakt: Według chrześcijańskich teologów wojna jest skutkiem grzechu ludzkiego. Tak samo jak Kościół poucza wiernych, jak zwalczać grzech i jego skutki, tak też do jego zadań należy pouczanie, jak zapobiegać wojnie i jej unikać, ukazując jednocześnie warunki, w jakich jest ona możliwa. Czym jest terroryzm a czym wojna sprawiedliwa według Kardynała Josepha Ratzingera? Chrześcijaństwo głoszące szacunek i miłość wobec ludzi zderza się z hasłem „świętej wojny” głoszonym przez islamskich ekstremistów. Człowiek ma prawo do słusznej obrony i stawia sobie pytanie o to, w jaki sposób ma reagować na skierowaną ku niemu przemoc i agresję. Kardynał Joseph Ratzinger stara się zgodnie z myślą Kościoła wskazywać drogi poszukiwania, by terroryzm nie doprowadził do zniszczenia cywilizacji.

Abstract: According to Christian theologians, war is a result of the human sin. Just like the Church teaches the believers how to fight the sin and its results, one of its tasks is also to advise how to prevent and avoid the war by showing conditions under which it may break out. What is terrorism and what is a righteous war according to cardinal Joseph Ratzinger? The Christian idea of respect and love towards people collides with the idea of “holy war” which is proclaimed by the Islamic extremists. A human has the right to righteous defence and he might ask himself in what way should he react to violence and aggression aimed towards him. In line with the Church’s ideas, Cardinal Joseph Ratzinger aims to point out the ways of searching for solution which would prevent the destruction of civilization by terrorism.

Słowa kluczowe: Joseph Ratzinger, terroryzm, wojna sprawiedliwa, chrześcijaństwo, kościół

Keywords: terrorism, just war, Christianity, the Church

„Piąte przykazanie zakazuje dobrowolnego niszczenia życia ludzkiego. Z powodu zła i niesprawiedliwości, jakie pociąga za sobą wszelka wojna, Kościół usilnie wzywa wszystkich do modlitwy i działania, by dobroć Boża uwolniła nas od wiecznego zniewolenia przez wojnę”¹.

Wojna to przeciwieństwo pokoju. Takie proste i oczywiste stwierdzenie nie wywołuje w ludziach żadnych uczuć. Po prostu przyjmują je za pewnik. Wojna jest zjawiskiem niepożądanym, gdyż żaden człowiek w głębi duszy jej nie chce. Jest czymś, co burzy spokój jednostki mającej wpływ na daną społeczność. To wszystko jest dla nas oczywiste. W chrześcijaństwie mamy do czynienia z dwiema postawami wobec wojny, które są w pełni przeciwstawne: z chrześcijańskim pacyfizmem oraz z wojną sprawiedliwą.

Chrześcijański pacyfizm, nurt, który potępia wojnę w imię wierności *Ewangelii*, jest wynikiem pouczenia Chrystusa w Kazaniu na Górze „Słyszeliście, że powiedziano: Oko za oko i ząb za ząb! A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu. Lecz jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi!”². Choć pacyfizm nigdy nie miał poparcia władz Kościoła katolickiego, funkcjonuje na przestrzeni wieków aż do dnia dzisiejszego³.

Pojęcie wojny sprawiedliwej – *bellum iustum*, z którym spotykamy się już u Cycerona w jego dziełach *De officiis* i *Republica*⁴, daje możliwość uznania wojny za moralnie dozwoloną, ale to św. Augustyn dał podstawę dla późniejszej doktryny Kościoła dotyczącej użycia siły w życiu publicznym⁵.

¹ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, KKK 2307.

² Mt. 5, 38-39, wszystkie cytaty z Pisma Świętego pochodzą z *Biblii Tysiąclecia*, Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych, opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, Poznań-Warszawa 1990.

³ Pacyfizm chrześcijański był głoszony już w średniowieczu przez, np. braci czeskich, waldensów czy sekty heretyckie czasów nowożytnych: braci polskich, menonitów, zob.: Z. Kuderowicz, *Filozofia o szansach pokoju. Problemy wojny i pokoju w filozofii XX wieku*, Białystok 1995, s. 169.

⁴ J. Pałucki, *Słowo wstępne*, [w:] *Wojna – sprawiedliwa? Przesłanie moralne kościoła*, red. J. Nagórny, M. Pokrywka, Lublin 2003, s. 17–25, s. 18.

⁵ *Ibidem*, s. 23; św. Augustyn „stwierdza, że wojna sama w sobie nie jest ani dobra, ani zła. O jej ocenie moralnej decyduje motyw, którym kierują się walczący”, T. Płaski, *Sprawiedliwa wojna i pokój w nauczaniu Kościoła katolickiego*, „Studia Warmińskie” t. 41/42, (2004–2005), s. 339–364, 344.

Powołując się na hiszpańskiego teologa Franciszka Suareza⁶, aby wojnę uznać za sprawiedliwą, powinny zostać spełnione określone warunki: musi być prowadzona przez prawomocną władzę państwową w imię przywrócenia pokoju i poprzedzona próbą pokojowego rozwiązania konfliktu, być wojną obronną, która nie może się przerodzić w agresję, mieć szansę zwycięstwa i muszą być w niej zachowane zasady walki honorowej⁷. Czynniki te zezwalały chrześcijanom na przestrzeni wieków na udział w działaniach wojennych i przeciwstawianie się pacyfizmowi jako postawie niezyciowej i utopijnej. To wyobrażenie wojny sprawiedliwej przetrwało aż do XX w. W 1963 r. papież Jan XXIII wydał encyklikę *Pacem in terris*, pod której wpływem Kościół katolicki próbował się wycofać „z doktryny wojny sprawiedliwej na rzecz postulatu eliminacji moralnego potępienia wszelkiej wojny. [...] ograniczenie miana wojny sprawiedliwej wyłącznie do obrony przed napaścią”⁸. Obecnie w katolickiej filozofii wojny pojęcie wojny sprawiedliwej zostało wyparte przez poszukiwanie warunków dla budowania pokoju.

Według chrześcijańskich teologów wojna jest skutkiem grzechu ludzkiego⁹. Tak samo jak Kościół poucza wiernych, jak zwalczać grzech i jego skutki, tak też do jego zadań należy pouczanie, jak zapobiegać wojnie i jej unikać, ukazując jednocześnie warunki, w jakich jest ona możliwa. O tym pisze angielski jezuita Charles Plater¹⁰, który zwraca również uwagę na wojny religijne będące z gruntu niesprawiedliwymi. Kościół katolicki wycofał się z prowadzenia takich wojen, widząc w nich niewłaściwy środek krzewienia wiary.

Dziś również możemy dyskutować na temat pojęcia wojny sprawiedliwej w stosunku do nowego rodzaju wojny, jakim jest terroryzm – którego podstaw niektórzy upatrują w wojnie religijnej – często określanej mianem „świętej wojny”, czyli prowadzonej w celu krzewienia wiary. Terroryzm to

⁶ Franciszek Suarez był hiszpańskim jezuitą żyjącym w latach 1548–1617 i reprezentantem późnej scholastyki. Jest autorem dzieł poświęconych nauce o łasce i prawie, zob.: *Der Brockhaus in drei Bänden*, Bd. 3: PAI-Z, Leipzig 2006, s. 492.

⁷ Z. Kuderowicz, *Filozofia o szansach pokoju...*, s. 170; zob. również [w:] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, KKK 2309.

⁸ Z. Kuderowicz, *Filozofia o szansach pokoju...*, s. 176.

⁹ Zob. KDK 78: „Ludziom, o ile są grzeszni, zagraża niebezpieczeństwo wojny i aż do nadejścia Chrystusa będzie zagrażać; o ile natomiast zespoleni w miłości przewyciężają grzech, to i gwałty są przewyciężane, aż do wypełnienia słowa: »przekładają miecze na lemieszce, a włócznie swoje na sierpy. Nie podniesie naród przeciw narodowi miecza ani się ćwiczyć będą dalej ku bitwie« (Iz 2, 4)”.

¹⁰ Więcej na ten temat: Ch. Plater, *A Primer of Peace and War. The Principles of International Morality*, London, New York 1915.

rodzaj wojny bez określonych frontów, mogącej wybuchnąć w każdym miejscu, naruszający prawa i zwyczaje wojenne. Nie ma w nim miejsca na rozróżnienie między ludnością cywilną a walczącymi¹¹. Terroryzm jest zjawiskiem polityczno-ideologicznym, różnie interpretowanym przez poszczególne państwa. Dla jednych jest to usprawiedliwiona bohaterska walka narodowowyzwoleńcza, a dla innych akt terroru krwawych bestii¹².

Czym jest terroryzm według jednego z najbardziej znanych teologów naszych czasów, jakim jest kardynał Joseph Ratzinger? Według niego można śmiało powiedzieć, że punktem wyjścia dla terroryzmu jest rodzaj protestu przeciwko rzeczywistości i pragnienie lepszego świata, co jest bardzo subiektywne, gdyż każda próba zmuszenia świata do funkcjonowania według swojego ja, pomijając inne jednostki, jest postawą moralnie złą. „Terroryzm w swych początkach był religijnym entuzjazmem, któremu nadano nowy, ziemski kierunek, mesjańskim oczekiwaniem przekształconym w polityczny fanatyzm”¹³. Zachwiana została wiara w to, co pozaziemskie, wiara w Boga, ale pozostały jego obietnice, których wypełnienia człowiek pomimo braku wiary nadal się domagał. Pustka duchowa spowodowała bezwarunkowe dążenie do życia bez granic i zapewnianie sobie szczęścia często kosztem innych ludzi. Mesjanizm został osadzony w ziemskiej rzeczywistości, co doprowadziło do bezwarunkowości podejmowanych czynów, w których człowiek stał się narzędziem kłamstwa. W swoim wykładzie na uniwersytecie w Ratyźbonie 12 września 2006 r. już jako papież Benedykt XVI Joseph Ratzinger odwołał się do słów cesarza Manuela II: „Bóg nie ma upodobania we krwi [...] a działanie inne niż zgodne z rozumem jest sprzeczne z naturą Boga. Wiara jest owocem duszy, a nie ciała. Kto zatem chce doprowadzić kogoś do wiary, musi umieć dobrze przemawiać i poprawnie rozumować, a nie uciekać się do przemocy i gróźb [...]”¹⁴. Papież rozróżnia dwie typolo-

¹¹ R. Czekalski, *Aktualność warunków wojny sprawiedliwej, Seminare. Poszukiwania naukowe*, red. H. Stawniak, t. 30, Kraków–Piła–Warszawa–Wrocław 2011, s. 131–146, 139.

https://www.google.pl/?gws_rd=ssl#q=aktualno%C5%9B%C4%87+warunk%C3%B3w+wojny+sprawiedliwej+czekalski, (data dostępu: 15.03.2016).

¹² W. Bar OFMConv., *Współczesne oblicza wojny i terroryzmu*, [w:] *Wojna – sprawiedliwa? Przesłanie moralne kościoła*, red. J. Nagórny, M. Pokrywka, Lublin 2003, s. 27–52, 36.

¹³ J. Ratzinger, *Czas przemian w Europie. Miejsce Kościoła i świata*, Kraków 2005, s. 17.

¹⁴ *Wiara i przemoc*. Fragment wykładu na uniwersytecie w Ratyźbonie z 12 września 2006 r., [w:] *Benedykt XVI w rozmowie z Peterem Seewaldem, Światłość świata. Papież, Kościół i znaki czasu*, Kraków 2011, s. 196–197. Wykład ten wywołał wielkie poruszenie w świecie muzułmańskim. Papież Benedykt XVI uważa, że jego słowa należy

gie nowych form przemocy, różniące się od siebie motywacją. Pierwszą jest terroryzm, w którym zniszczenie nieprzyjaciela usprawiedliwia każdą formę przemocy. Niestety, często motywowany jest religią, co powoduje, że jawi się ona w tej sytuacji jako przyczyna przemocy, co absolutnie nie jest jej naturą, a jedynie prowadzącym ją do destrukcji wypaczeniem. Drugą typologią przemocy według Ratzingera jest negacja istnienia Boga, czego konsekwencją jest brak człowieczeństwa. Przeciwnicy Boga upatrują w religii pierwszorzędnego źródła przemocy i nawołują do jej zniszczenia. „Jednak »nie« w odniesieniu do Boga wytworzyło okrucieństwo i przemoc bez miary, które stały się możliwe tylko dlatego, że człowiek nie uznawał już żadnej normy i żadnego sędziego nad sobą, lecz przyjmował za normę jedynie siebie samego”¹⁵. Jest to często wynik narzuconego przez państwo ateizmu, a także „dekadencja” człowieka, która w sposób niebezpieczny dokonuje w nim zmian duchowych. Należy też pamiętać, że Bóg nie jest własnością wyznawców religii, która upoważnia ich do czynienia przemocy.

Wojna według Kardynała to brak prawa międzynarodowego, które skutecznie porządkuje nie tylko dane państwo, lecz jednocześnie staje się obowiązującą miarą wśród wszystkich narodów. Musi istnieć prawo, które będzie zawierało wspólnie uznane przez wszystkie państwa treści. „Prawo, które nie może się samo udokumentować, ukazuje się jako samowola, a to, co zostaje, to przemoc [...]”¹⁶, to terroryzm. Umieędzynarodowiony terroryzm to nic innego jak brutalna przemoc pogardzająca ludźmi.

Nie ma zgody na zabijanie. Jest to oczywiste, gdyż tylko Bóg może rozporządzać ludzkim życiem, dlatego też piąte przykazanie brzmi: „Nie będziesz zabijał”. „Niewątpliwie, w każdym człowieku obecna jest pierwotna oczywistość, że nie wolno zabijać. [...] Ale jak widzimy, w przypadkach granicznych ta intuicja staje się coraz mniej wyraźna. [...] Pojawia się pokusa utylitaryzmu. Chcemy wybierać, komu pozwolimy przeżyć, a komu nie, ponieważ byłby zawadą dla naszej wolności i samorealizacji”¹⁷. Chrześcija-

traktować jako wywód akademicki i nie wrywać ich z kontekstu ani nie odnosić do polityki. „Cytując tekst cesarza Manuela II, zamierzałem jedynie uwydatnić istotny związek między wiarą a rozumem. W tym zagadnieniu zgadzam się z Manuelem II, ale nie podpisuję się pod jego polemiką”, *ibidem*.

¹⁵ „Zagrożeniem dla pokoju jest antyreligia”: przemówienie Benedykta XVI w Asyżu, „Pedagogia Ojcostwa Katolicki Przegląd Społeczno-Pedagogiczny” nr 2, 2012, s. 20–23.

¹⁶ J. Ratzinger, *Czas przemian w Europie...*, s. 42.

¹⁷ P. Seewald, *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach, z kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Peter Seewald*, przekł. G. Sowiński, Kraków 2001, s. 158.

nin ma obowiązek chronienia własnego życia, z którego może zrezygnować jedynie wtedy, gdy oddaje je za życie innego człowieka.

Chrześcijaństwo głoszące szacunek i miłość wobec ludzi, co powinno wpłynąć na ograniczenie agresji i gwałtu, zostaje poddane wielkiej próbie, gdyż zderza się z hasłem „świętej wojny” głoszonym przez islamskich ekstremistów. A przecież islam i chrześcijaństwo łączy tak wiele: „nauczanie o powszechnym sądzie i zbawieniu przez suwerenną decyzję Boga, o gatunkowym pokrewieństwie wszystkich ludzi, o czynach ludzkich odgradzających człowieka od Boga”¹⁸. W judaizmie, chrześcijaństwie i islamie nie ma pojęcia „boga wojny”, wszystkie te religie zaś mówią o Bogu Pokoju. Niestety, islam, który kształtował się w atmosferze wojny, nosi w sobie teologiczne jej uzasadnienie¹⁹.

Kardynał Ratzinger zwraca uwagę na wzajemne porównywanie się chrześcijaństwa i islamu oraz stwierdzenie, że świat zachodni jest lepszy od islamskiego, „Zachód jest lepszy od islamu [...], demokracja lepsza od teokracji, demokratyczna konstytucja lepsza niż szariat, parlamentarna decyzja lepsza niż sura, społeczeństwo obywatelskie lepsze niż umma, wyrok niezależnego sądu lepszy niż fatwa, prawo mieszczańskie lepsze niż dhimmi itd., należy zatem zwalczać islam”²⁰ (tłum. A.P.K). Jest on przeciwny wszelkim porównaniom i ocenom, które powstają po stronie zarówno Zachodu, jak i islamu, gdyż powodują jedynie narastanie konfliktu oraz prowadzą do nowych aktów terroru. Oczywiście nakłania on obydwie strony do wzajemnej akceptacji i prowadzenia dialogu. Nie można powiedzieć, że nie ma to miejsca, lecz niestety ekstremizm islamski prowadzi z całym światem nową wojnę, wojnę terrorystyczną. Kardynał Ratzinger zwraca jednocześnie uwagę na pojęcie fundamentalizmu, które gdy powstało w Ameryce w XIX w., zwrócone było przeciwko „ewolucjonizmowi i krytyce biblijnej i poprzez obronę absolutnej nieomyślności Pisma Świętego próbował dać, w opozycji

¹⁸ J.T. Maciuszko, *Cywilizacja gwałtu czy cywilizacja wspólnoty ludzkiej? – odpowiedź religii*, [w:] *Religie o drogach pokoju i bezdrożach wojny*, red. E. Sakowicz, Lublin 1995, s. 79–90, 86.

¹⁹ T. Płaski, *Sprawiedliwa wojna i pokój...*, s. 342.

²⁰ „der Westen sei besser als der Islam [...], Demokratie besser als Theokratie, eine freiheitliche Verfassung besser als die Sharia, eine parlamentarische Entscheidung besser als eine Sura, eine Zivilgesellschaft besser als Umma, das Urteil eines unabhängigen Gerichts besser als eine Fatwa, ein Bürgerrecht besser als die Dhimma usw., man den Islam bekämpfen müsse”. M. Pera, *Der Relativismus, das Christentum und der Westen*, [w:] M. Pera, J. Ratzinger, *Ohne Wurzeln. Der Relativismus und die Krise der europäischen Kultur*, Augsburg 2005, s. 10–60, 19.

do obu, mocny chrześcijański fundament”²¹. Fundamentalizm sam w sobie oznacza mocne przekonania, w dzisiejszym świecie zaś lepsze od fundamentu stały się wątpliwości oraz walka z tym, co już ustalone i pewne. Nie jest dobrze, że właśnie to słowo nabrało znaczenia pejoratywnego, gdyż każda religia ma swój fundament, który powinna głosić i pielęgnować. „Zrobiono z tego hasła zbyt prosty klucz, przez który można podzielić świat na dwie połowy, dobrą i złą”²². Kardynał twierdzi, że nie można ekstremistów islamskich i terroryzmu utożsamiać z religią muzułmańską i należy prowadzić dialog, co w tym przypadku jest bardzo trudne, gdyż nikt nie wypowie się w imieniu całego islamu, który ma tak wiele odłamów. Dialog może odbywać się jedynie z konkretnym odłamek islamu²³.

Ewangelia wzywa do miłowania nieprzyjaciół²⁴, porzucenia drogi przemocy i odwetu, co nie oznacza ani zgody, ani obojętności na zło. Człowiek ma prawo do słusznej obrony i stawia sobie pytanie o to, w jaki sposób ma reagować na skierowaną ku niemu przemoc i agresję. Dziś możemy śmiało mówić o pewnym paradoksie wyrażającym się w postawach ludzkich. Dobrzy to ci, którzy chcą pokoju, źli pragną wojny. Lecz często ci zwolennicy pokoju godzą się z niesprawiedliwością, są obojętni na los innych ludzi, co daje pewnego rodzaju przyzwolenie na przemoc wobec innych²⁵.

Ratzinger odwołuje się do pojęcia wojny sprawiedliwej, która może być podjęta jedynie z kryteriami moralnymi mającymi na względzie pokój i powinna się odnosić tylko do systemów niesprawiedliwych. Kardynał stwierdza, że wojna przeciwko III Rzeszy była wojną sprawiedliwą, która przyniosła korzyść również Niemcom, a więc ludziom, przeciwko którym była prowadzona, gdyż przywrócone zostały prawo i wolność. Kościół nie wyklucza możliwości zbrojnej interwencji lub zastosowania siły jako racji ostatecznej, lecz jednocześnie zaznacza, że nawet jeśli owa siła użyta była

²¹ J. Ratzinger, *Czas przemian w Europie...*, s. 152.

²² Ibidem, s. 153.

²³ J. Ratzinger, *Sól ziemi. Chrześcijaństwo i Kościół katolicki na przełomie tysiącleci*, Kraków 1997, s. 209.

²⁴ Zob. np.: Rz 12, 17-21 „Jeżeli jest to możliwe, jeśli to od was zależy, życie w zgodzie ze wszystkimi ludźmi! Umiłowani, nie wymierzajcie sami sobie sprawiedliwości, lecz pozostawcie to pomście [Bożej]! Napisano bowiem: *Do Mnie należy pomsta, Ja wymierzę zapłatę* – mówi Pan – ale: *Jeżeli nieprzyjaciel twój cierpi głód – nakarm go. Jeżeli pragnie – napój go!* [...] Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj!”; lub: Mt 5, 43-48 „[...] Miłujcie wszystkich waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladowają [...]”.

²⁵ J. Nagórny, *Prawo do słusznej obrony*, [w:] *Wojna – sprawiedliwa? Przesłanie moralne Kościoła*, red. J. Nagórny, M. Pokrywka, Lublin 2003, s. 53-102, 59-60.

w słusznej sprawie, to nie jest ona w stanie naprawić zła²⁶. Człowiek nie może być bierny względem zła, musi wyrażać sprzeciw, który jednak sam z siebie nie może być uzasadnieniem dla użycia siły. Użycie siły w przypadku chrześcijanina rodzi problem natury moralnej, ale „[m]iłość samego siebie pozostaje podstawową zasadą moralności. Jest zatem uprawnione domaganie się przestrzegania własnego prawa do życia. Kto broni swojego życia, nie jest winny zabójstwa, nawet jeśli jest zmuszony zadać swemu napastnikowi śmiertelny cios”²⁷. Ale ta sytuacja dotyczy aktualnej napaści, wojna zaś to działania planowane i przeprowadzane w czasie. Często można więc pomylić wojnę sprawiedliwą z zemstą. I tu działa ta sama zasada, jaka funkcjonuje w przypadku obrony koniecznej: jeśli nie zabiję agresora, to obrona nie będzie skuteczna. Można więc ją podjąć, pod warunkiem że zgodnie z Konstytucją duszpasterską o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* Soboru Watykańskiego II podejmującym działania wojenne państwowo brakło już środków pokojowych²⁸. W dokumentach soborowych nie ma pojęcia „wojna sprawiedliwa”, ale pojawia się pojęcie „wojny totalnej” i wyścigu zbrojeń, które w pełni zasługują na potępienie.

Terroryzm to cywilizacja śmierci, która uwłacza godności ludzkiej. Niestety, jest ona często wspierana przez różne państwa w sposób mniej lub bardziej oficjalny. I tu nasuwa się pytanie: czy wojna skierowana przeciwko takiemu państwu jest wojną sprawiedliwą? Pozostawię to pytanie otwartym, gdyż trudno jest na nie odpowiedzieć zarówno naukowcom, wojskowym, politykom, jak i etykom katolickim. Zdania są podzielone. Kardynał Ratzinger także nie odpowiada na to pytanie, ale stara się zgodnie z myślą Kościoła wskazywać drogi poszukiwania, by terroryzm nie doprowadził do zniszczenia cywilizacji. Trzeba poznać przyczyny terroryzmu i je zwalczać. „Nie ma terroryzmu tam, gdzie ludzie mają odpowiednie warunki życia, gdzie istnieje sprawiedliwość społeczna, równość społeczna i respektowane są podstawowe prawa człowieka”²⁹. Dzisiaj nie boimy się wielkiego konfliktu, ale czujemy strach przed wszechobecnym terroryzmem, który może pogrozić świat w wielkim chaosie poza jakimkolwiek ładem politycznym.

²⁶ J. Ratzinger, *Kościół – ekumenizm – polityka*, Poznań–Warszawa 1990, s. 301.

²⁷ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, KKK 2264.

²⁸ Por. KDK 79, „Póki zaś będzie istniało niebezpieczeństwo wojny, a równocześnie brakować będzie międzynarodowej władzy posiadającej niezbędne kompetencje i wyposażonej w odpowiednią siłę, póty rządowi nie można zaprzeczać prawa do koniecznej obrony, byle wyczerpały wpieryw wszystkie środki pokojowych rokowań”, http://www.nonpossumus.pl/encykliki/sobor_II/gaudium_et_spes/I.php, (dostęp: 08.04.2016).

²⁹ R. Czekalski, *Aktualność warunków wojny...*, s. 141.

I tu należy zwrócić uwagę na to, że w Europie religia jest dzisiaj uważana za relikw przesłości, człowiek myśli, że jest samowystarczalny i nie potrzebuje Boga w swoim działaniu. „Dzisiejszy człowiek nie pojmuje tego po prostu, że krew Chrystusa na krzyżu jest zadośćuczynieniem za grzechy. To wielkie i prawdziwe formuły, na które jednak nie ma już miejsca w naszej strukturze myślenia i w naszym obrazie świata. Musimy na przykład ponownie zrozumieć, że zło domaga się rzeczywistego przepracowania. Nie można go po prostu odsunąć albo zapomnieć. Musi być przepracowane i przeobrażone od wewnątrz”³⁰. Eliminacja religii w Europie, zamykania jej w granicach, spychania jedynie do sfery prywatnej, narastający laicyzm mają być przejawem postępu, drogą do wolności i tolerancji. Jedną z podstaw terroryzmu jest fanatyzm religijny, co powoduje, że ludzie bojąc się go, zaczynają atakować inną religię, tę najbliższą Europie, a więc chrześcijaństwo. Nasza cywilizacja staje się cywilizacją świecką niszczącą swój własny fundament. W imię tolerancji przestajemy pielęgnować własne tradycje, o które tak bardzo dba islam. Należy pamiętać, że terroryzm jest mocno potępiany przez Kościół, a obrona przed nim jest obroną uprawnioną, gdyż terroryzm jest przestępstwem przeciwko ludzkości.

Bibliografia

- Bar W. OFMConv., *Współczesne oblicza wojny i terroryzmu*, [w:] *Wojna – sprawiedliwa? Przesłanie moralne kościoła*, red. J. Nagórny, M. Pokrywka, Lublin 2003, s. 27–52.
- Biblia Tysiąclecia*, Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych, opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, Poznań–Warszawa 1990.
- Der Brockhaus in drei Bänden*, Leipzig 2006.
- Czekalski R., *Aktualność warunków wojny sprawiedliwej*, [w:] *„Seminare. Poszukiwania naukowe”*, red. H. Stawniak, t. 30, Kraków–Piła–Warszawa–Wrocław 2011, s. 131–146.
https://www.google.pl/?gws_rd=ssl#q=aktualno%C5%9B%C4%87+warunk%C3%B3w+wojny+sprawiedliwej+czekalski, (dostęp: 15.03.2016).
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.
- Kuderowicz Z., *Filozofia o szansach pokoju. Problemy wojny i pokoju w filozofii XX wieku*, Białystok 1995.
- Maciuszko J.T., *Cywilizacja gwałtu czy cywilizacja wspólnoty ludzkiej? – odpowiedź religii*, [w:] *Religie o drogach pokoju i bezdrożach wojny*, red. E. Sakowicz, Lublin 1995.
- Nagórny J., *Prawo do słusznej obrony*, [w:] *Wojna – sprawiedliwa? Przesłanie moralne Kościoła*, red. J. Nagórny, M. Pokrywka, Lublin 2003.

³⁰ Benedykt XVI w rozmowie..., s. 145.

- Pałucki J., *Słowo wstępne*, [w:] *Wojna – sprawiedliwa? Przestanie moralne kościoła*, red. Nagórny J., M. Pokrywka, Lublin 2003.
- Plater Ch., *A Primer of Peace and War. The Principles of International Morality*, London-New York 1915.
- Płaski T., *Sprawiedliwa wojna i pokój w nauczaniu Kościoła katolickiego*, „*Studia Warmińskie*” t. 41/42, (2004–2005), s. 339–364.
- Pera M., *Der Relativismus, das Christentum und der Westen*, [w:], M. Pera, J. Ratzinger, *Ohne Wurzeln. Der Relativismus und die Krise der europäischen Kultur*, Augsburg 2005.
- Ratzinger J., *Czas przemian w Europie. Miejsce Kościoła i świata*, Kraków 2005.
- Ratzinger J., *Kościół – ekumenizm – polityka*, Poznań–Warszawa 1990.
- Ratzinger J., *Sól ziemi. Chrześcijaństwo i Kościół katolicki na przelocie tysiącleci*, Kraków 1997.
- Seewald P., *Benedykt XVI w rozmowie z Peterem Seewaldem, Światłość świata. Papież, Kościół i znaki czasu*, Kraków 2011.
- Seewald P., *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach, z kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Peter Seewald*, Kraków 2001.
- „Zagrożeniem dla pokoju jest antyreligia”: *przemówienie Benedykta XVI w Asyżu*, „*Pedagogia Ojcostwa Katolicki Przegląd Społeczno-Pedagogiczny*” nr 2, 2012.